

1791. Butharyn Pawet Mowa...

M O W A



JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

PAWŁA BULHARYNA

MARSZAŁKA TRYBUNAŁU GŁÓWNEGO

Y PODKONIU SZEGO W. X. LITT:

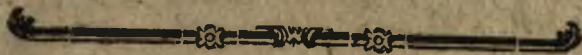
KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA

Dnia 15. Kwietnia Roku 1791.

PRZY LIMICIE TRYBUNAŁU

KADENCYI WILENSKIEY

M I A N A.



Już przyszedłszy do tego momentu, w którym prace nasze Narodowi w tey najwyższej Sądowniczey Trybunału Magistraturze poświęcone kończyć mamy. Wyrok Prawa w dniu dzisiejszym kładąc im tamę, nie bez uczucia przypomina nam wszystkim święte obowiązki Sędziowskie, przysięgą Bogu y Obywatelom uřęczone, któreśmy na nas przyięli, y razem wystawia na umysłach

A

na-

* * *

naszych złe, lub dobre tychże obowiązków wykonanie; z tego zaś obóyga albo z radością wewnętrzną, a zatym spokojnością Duszy, albeliteż z zasmuceniem y nieznośną zgryzotą sumnienia do Domów y współ - Braci naszych powrócić mamy.

Tak tedy trudny y przykry Urząd Sędziego, który podiąwszy się być Urzędnikiem w Narodzie, przestaje być dla siebie, a zaczyna być całym sobą dla Narodu. Opuszcza Dóm y z dozoru onego wypływające korzyści, wystawia siebie na wydatki y uszczerbek majątku, na prace z hazardem własnego zdrowia; toż dopiero stając się głuchym y nieużyтым na wszelkie obietnice y prywatne względy, częstokroć rozdwiooną niewinnie względem sławy swoiey zyskuie opinią. Lecz gdy tenże Sędzia dobrze powinności swoje dopełnił; gdy pilnując się przepisów Prawa słabszego Obywatela od przemocy możniejszego zastonił; wyzutego z majątku do iego własności powrócił; niewinnego od czerni y prześladowania uwolnił; niesłusznych Pieniaczow zgromił; - Rozlewców niewinney krwi przykładnie ukarał; słowem gdy według Prawa, sprawiedliwości y Przysięgi swey zachował się; w ten czas cnota Iego stateczna, spokojność Duszy żadną nieustraszona przeciwnością, Powszechność swiatła y bezstronna wszystkie Iego straty przykrości y trudy dla współ - Obywatelow poniesione ośładzając, naywłaściwszą pocziwemu Sędziemu czynią nagrodę.

Wtym ia dziś względzie uważam Was JWW. Kolledzy, którzy w wolnym Narodzie od współ - Obywatelów
wy-

wybrani, Ich ufnością wsparci, cnotą, doskonałością y stałością umysłu upoważeni, w znaiomości obowiązków Sędziowskich ugruntowani, przykładem KRÓLA sprawiedliwego zachęcenii; a ztąd sprawiedliwość iako nierozdzielną z dobrem y szczęściem Narodu na pierwszym celu mający, nie mogliście w Urzędowaniu odbytym inną postępować drogą; iak tylko tą, którą cnota, wspaniały charakter Duszy, sprawiedliwość, Prawa, y istotny obowiązek Obywatelski wskazały. Lecz gdybyście nią idąc nie trafili wszystkim dogodzie, przestańcie na tym, y bądźcie spokojni, skoro sumnienie własne nic Wam zarzucić nie może; skoro u cnotliwej Powszechności charakter Wasz iest cały y nieskażony; skoro w sercach czułych słodka nazawsze pozostaie pamięć, żeście wierną dla Narodu posługę dopełnili; skoro naostatek los każdego Sędziego iest konieczny, że czyniąc sprawiedliwość stronie ukrzywdzoney, dla krzywdzącego zawsze być przykrym musi.

Winiem ia w tym miejscu wspólnie z Wami JWW. Kolledzy! dług z Obywatelstwa w tey naywyższej Magistraturze wyplacający, iako naybliższy y naywierniejszy Swiadek Waszey przykładney otwartości, Waszego prostego myślenia, y niezdrożnego postępowania oddać publicznie winny hold cnotie y przymiotom Waszym, przez które trafialiśmy do zgody, iednomyślności y wzajemnego zaufania. Nayodleglejsza Potomność w wyrokach Waszych doświadczać wielkość Duszy y charakteru Waszego, więcey Was przez nieśmiertelną sławę uwielbiać będzie; a wdzięczna Ojczyzna y łaskawy Oyciec Narodu Nayiasniejszy KRÓL Pan nasz miłościwy pewnie przyzwoitych zasługom Waszym

A2

nie ubli-

* * *

nie ubliży względów, ile gdy w tym czasie, w którym Narod wolny za przewodnictwem dobrego KRÓLA dzwigać się z swoiey zaczął niemocy, kiedy się wraca iego powaga y świetność, kiedy nim nikt obcy nie rządzi, y rozkazywać nie może; takich właśnie potrzeba było Strożow Praw, bezpieczeństwa y wolności Obywatelskiey, iakimi Was JWW. Kolledzy cała Powszechność nieomylnie być sądzi.

Ja tylko ile iest ze mnie, oświadczam Wam JWW. Kolledzy wdzięczność za Jch stateczną ku mnie przyiaźń y zaufanie, skutkiem którego wezwany do Laski zostałem. Daruycie mi, ieżelim nie potrafił odpowiedzieć zamiarom Waszym; a oraz bądźcie pewni, że iak ciężar oddaney mi Laski zawsze dzieliłem z Wami, tak obowiązki moie dla Was w czułym zachowując sercu, one z sobą aż do Grobu zamiosę.

JW. Mci Panie Pisarzu Trybunału Głównego W. X. Litt: ufnością Obywatelow na funkcyą Deputata, a razem z przypadającej kolei na Powiat Oszmiański, do Pisarstwa Koła naszego przeznaczony, przykładnym Urzędem Pisarstwa Trybunalskiego odbyciem, jak na wielką zasługiesz chwałę; tak pomnażając wielkie znakomitego Domu Twoiego w Oyczyźnie zasługi, dałeś poznać, że się ten tylko Obywatel w wolnym Narodzie prawdziwie dystyngwować może, którego zasługi y cnota pierwszym czynią. Masz zatym prawo do naywyższych w Oyczyźnie naszej godności stopniów, których Ci nayprzywiązańszym życząc sercem, wysoki szacunek przychylnych Jego dla mnie sentymentow w nieprzeżytey zachowam wdzięczności.

Winne

Winne poważenie JW. Podskarbiemu Koła naszego acz tu nieprzytomnemu oświadczam, który przez pilne Swych obowiązków wykonanie równie w tym Urzędzie, jako y w pierwszych dla Ojczyzny czynionych posługach, na przyzwoitą cnotliwym Obywatelom zasłużył chwałę.

WW. Moi Panowie Regenci Dekretowi Trybunału Głównego W. X. Litt: uczyniliście JW. Pisarzowi honor z wyboru Was do wspólnictwa prac Jego niezmordowani y pilni w powinnościach Waszych, przez jasne y dokładne opisywanie wyroków naszych przyłożyliście się do sławy naszej, do której także równie należec macie. Zdatności Wasze z cnotliwym połączone charakterem Duszy, warte są najwyższego uwielbienia, y nieomylny u Powszechności znajdują szacunek, który dla cnoty y zasług Waszych sprawiedliwie należy.

Prześwietna Palestro Trybunału Głównego W. X. Litt: któraś w sporach Obywatelskich do wysłedzenia istotney prawdy nam przewodniczyła, winienem wyznać, iż nigdy przebiegła Prawność nie cmiła sprawiedliwości przez usta Wasze. Nigdy Praw tłumaczenie nie było inne, jak tylko rzetelne y do przypadku ściągające się. Rostropnością Waszą czyniliście dla innych przykład, a dla Sądu winne uszanowanie. Nadgrodzi Wam Publiczność Wasze prace y trudy wierne dla niej pełnione. Lecz co się ściąga do mnie, z prawdziwym sercá uczuciem dziękuję Wam za Ich dla mnie stateczną przyjaźń y otwartość, której w ciągu Urzędowania moiego najmiley doznawałem; y
lubo

Już mi Prawo przecina dziś słodkie z Wami obcowanie,
bądźcie jednak pewni, że powzięty dla Was szacunek y
czułe do Was przywiązanie nigdy we mnie nie wygaśnie.

Skrócić muszę mówienie moje, iżbym tym przykrym
wspomnieniem, że się już z Wami JWW. Kolledzy roz-
stawać przyjdzie, nie rozrzewniał serca meiego. Słodko mi
było spokojne z Wami w zgodzie y jedności przepędzać
chwile; dziś one smutnie przerywa konieczna rozstania
się potrzeba. Wracaycie się więc zaszczytzeni zasługą y
sławą do Domów Waszych, odbieraycie od współ-Oby-
watelów pełne czułości y wdzięczności wyrazy. Już tę-
sknią, już oczekuią na Was, żeby czymprędzey radośnie-
mi okrzyki witać Was mogli, głośząc: *Już powrócił Oby-
watel, który w Urzędzie Swoim wiernie służył Ojczyźnie, y
wzności naszej nie zawiodł.*



XVIII. 2. 741

1504

F

XVII-2-741